

Sygn. akt II Ca 1378/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Teresa Kołbuc**

Sędziowie: **SSO Cezary Klepacz (spr.)**

**SSO Sławomir Buras**

Protokolant: st. prot. sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r. w Kielcach

sprawy z powództwa S. P. i A. K.

przeciwko (...) S.A. w W. i M. S.

o ustalenie nabycia własności rzeczy ruchomej

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 23 września 2014 r., sygn. VI C 20/14

**oddala apelację.**

**Sygn. akt II Ca 1378/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2014 r., sygn. akt VI C 20/14, Sąd Rejonowy w Sandomierzu ustalił, że z dniem 3 grudnia 2009 r. powodowie S. P. i A. K. nabyli własność samochodu osobowego marki P. (...)nr (...) (aktualny), o pierwotnym nr (...); oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził, tytułem kosztów procesu, na rzecz powodów od pozwanych: (...) SA w W. i M. S. kwoty po 1.583,50 zł.

Sąd ten ustalił, że w dniu 2 grudnia 2006 r. S. P. i A. K. nabyli samochód osobowy marki P. (...)nr (...) (aktualny), o pierwotnym nr (...), o nr rej. (...). Zakupu dokonali za pośrednictwem profesjonalnego pośrednika – komisju samochodowego (...), prowadzonego w S. przez M. S., za kwotę 44.300 zł. Otrzymali dowód rejestracyjny pojazdu serii (...), wydany przez Prezydenta Miasta N. oraz kartę pojazdu serii (...), wystawioną przez Urząd Miasta N., w których jako pierwotny właściciel pojazdu ujawniony był Ł. S., a ponadto dowód zawarcia przez tę osobę w dniu 12 września 2006 r. umowy ubezpieczenia w zakresie (...), wystawiony przez (...). W dniu 4 grudnia 2006 r. powodowie zgłosili fakt zakupu pojazdu w Starostwie Powiatowym w S. i dokonali rejestracji samochodu, uzyskując dowód rejestracyjny serii (...)i nr (...). Stosownych adnotacji dokonano w karcie pojazdu. Znalezieniem samochodu zajęli się kolega powoda A. S., który wcześniej zawodowo trudnił się sprowadzaniem samochodów z zagranicy. Sprawdzał pojazd pod względem technicznym i w zakresie numeru VIN, nie sprawdzał go zaś w bazie samochodów kradzionych, uznając przeprowadzone badanie za wystarczające. Nie miał on wątpliwości do legalności samochodu, tym bardziej, iż pojazd

był rejestrowany w Polsce, miał dwa komplety kluczyków, aktualne ubezpieczenie i kartę pojazdu. Cena samochodu odpowiadała cenie podobnego auta w zachodniej Europie. Powodowie posiadają ten pojazd od dnia 2 grudnia 2006 r.

W lipcu 2011 r., w związku z postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o żądaniu wydania rzeczy, wydanym w sprawie o sygn. akt VI Ds. 5/10, powodowie uzyskali informację, że zachodzą wątpliwości co do legalnego pochodzenia nabytego przez nich samochodu. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013 r., nr (...), Starosta (...), powołując się na opinię mekhanoskopijną, wznowił z urzędu postępowanie zakończone w dniu 19 grudnia 2006r. decyzją nr(...)w sprawie rejestracji nabytego przez powodów pojazdu, gdyż numer identyfikacyjny pojazdu (...)posiadał oznaczenie (...)i został utracony przez właściciela (...)w wyniku kradzieży w dniu 4 lutego 2006 r. Osoba ta, w związku z obowiązującą polisą ubezpieczeniową, otrzymała od pozwanego odszkodowanie z tytułu kradzieży pojazdu.

Mając to na względzie, Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione powództwo o ustalenie, że S. P. i A. K. nabyli własność opisanego samochodu. Pozostawali oni bowiem w dobrej wierze, poczynając od zakupu pojazdu aż do uzyskania w lipcu 2011 r. postanowienia Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o żądaniu wydania rzeczy. Nie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości co do braku legitymacji do zbycia pojazdu. Odnośnie ceny zakupu, chociaż (...) ubezpieczyła samochód na kwotę 61.325 zł, mimo że został kupiony za 44.300 zł, to Sąd podniósł, iż auto było używane, powód mógł podejrzewać, iż ma ono ukrytą wadę fizyczną lub jest powypadkowe. Wartości tej nie zanegował Urząd Skarbowy podczas kontroli podatkowej, której przedmiotem była m.in. sprzedaż tego samochodu.

Tym samym, zgodnie z art. 169 § 2 k.c., powodowie nabyli samochód w dniu 3 grudnia 2009 r., po upływie trzech lat od daty jego nabycia od poprzedniego właściciela.

Oddalono powództwo w pozostałej części, gdyż S. P. i A. K. żądali ustalenia nabycia własności pojazdu z dniem 4 lutego 2009 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwani przegrali sprawę w zasadzie w całości, dlatego też zobowiązani zostali do zwrotu po połowie kosztów poniesionych przez powoda, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 2.400,00 zł, opłata od pozwu i opłaty skarbowe od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) SA w W., zaskarżając go w punktach I i III, a w związku z tym zarzucając:

- obrazę art. 233 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyznaniu wiarygodności dowodom niewystarczającym dla poparcia podjętego rozstrzygnięcia;

- obrazę art. 98 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego ostatniego;

- obrazę art. 169 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, prowadzącą do ustalenia, że powodowie nabyli własność opisanego w wyroku samochodu.

Wskazując na to, skarżący wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Sandomierzu oraz zasądzenie od powodów kosztów sądowych za obie instancje.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zakup samochodu w komisie, jego rejestracja w Polsce, dwa komplety kluczyków i karta pojazdu to okoliczności niemające żadnego znaczenia dla ewentualnego wykluczenia podejrzenia, że pojazd pochodzi z kradzieży. Nie wskazano, że A. S. był osobą kompetentną do weryfikacji, czy pojazd pochodził z kradzieży. Należyta staranność powodów powinna była polegać na sprawdzeniu, czy pojazd nie widnieje na liście samochodów skradzionych, czego mogli dokonać nieodpłatnie na Policji.

Skarżący, jako ubezpieczyciel, który posiada de facto uprawnienie do objętego pozwem pojazdu, wypłacił w całości odszkodowanie ubezpieczonemu – zlikwidował szkodę, a zatem niecelowe jest obciążanie pozwanego kosztami procesu, gdyż pozostaje to w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Trafna jest również ocena prawna tak ustalonego stanu faktycznego.

Nie ulega wątpliwości, że nabywca używanego samochodu powinien zachować, stosownie do okoliczności, szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. Taka jest główna teza uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 18/92, OSNC 1992/9/144, która w sposób kompleksowy omawia problematykę nabycia ruchomości od nieuprawnionego.

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu tej uchwały, dobra wiara według art. 169 § 1 k.c. dotyczy uprawnienia do rozporządzania rzeczą, co oznacza, że nabywca musi być przekonany, iż zbywca jest właścicielem rzeczy lub osobą mającą szczególną legitymację do zbycia rzeczy, która nie stanowi jego własności, a więc jest np. komisantem. Nabywca ruchomości jest zatem w złej wierze, jeżeli wie o tym, że zbywca nie jest osobą uprawnioną do rozporządzania ruchomością albo o fakcie tym nie wie w wyniku swego niedbalstwa. Pamiętać jednak należy, iż nabywcami samochodów są przeważnie osoby nie przygotowane zawodowo do sprawdzenia ich prawa własności. Biorąc zaś pod uwagę, że kradzieżami samochodów zajmują się często zorganizowane grupy przestępcze, które mają opracowane metody podrabiania dokumentacji i potrafią umiejętnie zacierać ślady swego działania, to człowiekowi nie wtajemniczonemu, mimo dokładanej staranności i ostrożności, trudno się niekiedy zorientować, czy pojazd pochodzi z kradzieży. W rezultacie nawet u nabywcy, który postępował rozsądnie i ostrożnie, może pojawiać się obawa, że mimo wszystko nabyty przezeń samochód pochodzi z kradzieży. Traktowanie takiego nabywcy jako działającego w złej wierze godziłoby w ochronę łatwości i pewności obrotu cywilnoprawnego, a wręcz prowadziłoby to do sparalizowania tego obrotu.

Nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien przedsięwziąć szereg czynności celem upewnienia się (rozeznania) w ramach ogólnego doświadczenia życiowego i przeciętnego doświadczenia kierowcy-amatora co do stanu prawnego nabywanego samochodu, sprawdzając tożsamość zbywcy i jego uprawnienie do rozporządzania pojazdem, dowód rejestracyjny, dokonując oględzin samochodu, w szczególności poprzez sprawdzenie numeru silnika i tabliczki znamionowej. Niekiedy konkretne okoliczności, np. zbyt niska cena oferowanego do sprzedaży samochodu, mogą nakazywać wzmoczoną ostrożność nabywcy. Podobnie należy zachować się w sytuacji, gdy nieuprawnionym zbywcą była osoba zawodowo zajmująca się obrotem samochodami, przy uwzględnieniu jednak treści art. 355 § 2 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powód podjął określone działania w celu upewnienia się, czy nabywany przez niego samochód ma legalne pochodzenie. Pojazd ten został wyszukany przez A. S., który wcześniej zawodowo trudnił się sprowadzaniem samochodów z zagranicy. Sprawdził on auto pod względem technicznym i w zakresie numeru (...). Nie miał żadnych wątpliwości do jego legalności – samochód był zarejestrowany w Polsce, miał dwa komplety kluczyków, aktualne ubezpieczenie i kartę pojazdu. W takiej sytuacji wymaganie od nabywcy podjęcia jeszcze dodatkowych czynności, zmierzających do ustalenia, czy samochód nie widnieje na liście pojazdów skradzionych jest zbyt daleko idące, gdyż oznaczałoby stawianie warunków sprzecznych z powołaną wcześniej zasadą łatwości i swobody obrotu cywilnoprawnego, zwłaszcza, że samochód został kupiony za pośrednictwem profesjonalisty – osoby prowadzącej komis samochodowy, a więc także w zaufaniu do jego fachowości. Cena, za jaką powodowie kupili samochód nie odbiegała w znaczący, widoczny sposób od ceny samochodu tego typu. Podkreślić należy, iż sprzedaż ta była przedmiotem kontroli podatkowej przeprowadzonej przez Urząd Skarbowy w S., który nie zakwestionował zarówno ceny nabycia auta przez M. S., jak i ceny sprzedaży na rzecz powodów (k.72). Z kolei wartość samochodu przyjęta do

ubezpieczenia na wyższą kwotę, niż cena nabycia została ustalona przez zakład ubezpieczeń na podstawie przyjętych przez niego procedur, w oparciu o cenniki E.(k.87). Jeżeli zatem powodowie kupili nawet samochód za korzystną cenę, to nie mogą z tego wynikać dla nich negatywne konsekwencje, w szczególności nie można uznać na tej podstawie, że działali oni w złej wierze.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że spełnione zostały przesłanki nabycia przez S. P.i A. K.własności samochodu osobowego marki P. (...)o aktualnym nr (...) (pierwotnym – (...) z dniem 3 grudnia 2009 r., tj. po upływie trzech lat od chwili zbycia i wydania im tego pojazdu przez M. S.w jego komisie samochodowym w S.(art. 169 § 2 k.c.).

Bezzasadne jest kwestionowanie przez skarżącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. To, że pozwany wypłacił w całości odszkodowanie ubezpieczonemu w związku z kradzieżą objętego pozwem samochodu, oznacza jedynie, że zakład ubezpieczeń ma uprawnienie do tego pojazdu, a zatem jest legitymowany biernie w niniejszym procesie. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na ponoszenie kosztów procesu, co następuje zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Skoro pozwany nie uznawał powództwa, które zostało uwzględnione, to znaczy, że przegrał sprawę, a zatem obowiązany jest zwrócić powodom poniesione przez nich koszty. Brak jest jakichkolwiek okoliczności (nie wskazuje ich sam pozwany) przemawiających za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c..

Mając to na względzie, oddalono apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

***SSO C. Klepacz SSO T. Kołbuc SSO Sł. Buras***